



FUNDACJA
BATOREGO

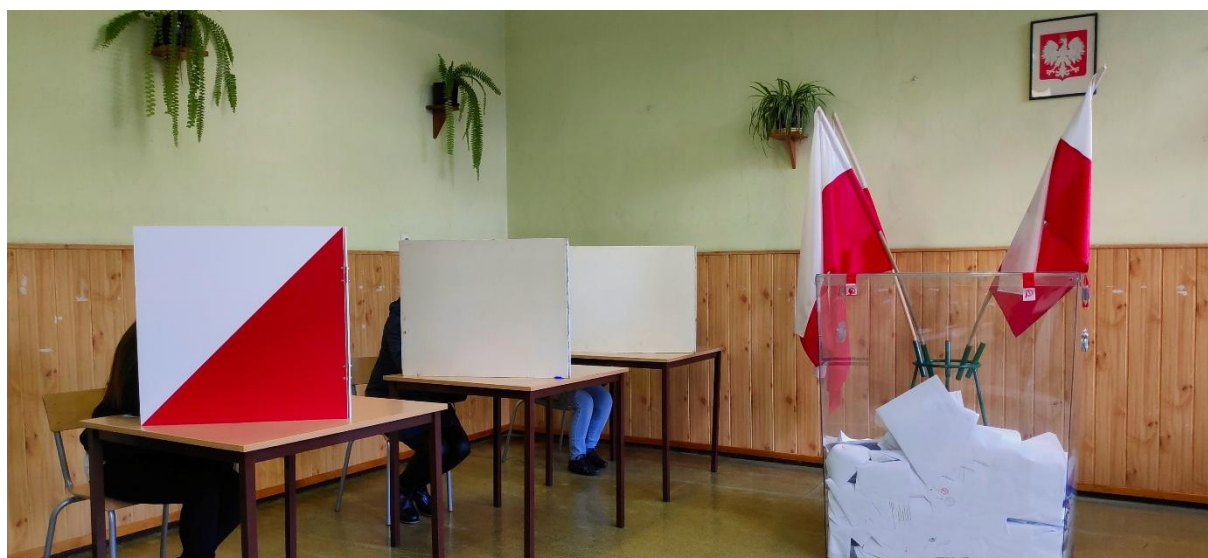
Argumenty

Argumenty to biuletyn Fundacji im. Stefana Batorego. Co dwa tygodnie przygotowujemy zwięzłą analizę wybranego zagadnienia politycznego, gospodarczego lub społecznego. Przedstawiamy fakty i jasne argumenty na rzecz konkretnych rozwiązań. Wszystko to tworzymy na podstawie badań i raportów, od lat opracowywanych przez ekspertów Fundacji oraz innych uznanych analiz.

14 kwietnia 2026

Argumenty #82

Czas na prawo wyborcze na miarę XXI wieku



Wykorzystywanie przez urzędników publicznych zajmowanej przez nich pozycji do prowadzenia kampanii, udział w niej służb specjalnych, angażowanie kontrolowanych przez władzę mediów jako tuby propagandowej jednej partii, zwiększanie skali oddziaływania w wyborach dzięki połączeniu kampanii wyborczej i referendalnej, zaangażowanie do

prowadzenia agitacji różnych podmiotów niepowiązanych wprost z komitetem wyborczym czy niekontrolowane sianie nienawiści i dezinformacji w sieci – wszystkie te niezgodne z prawem wybiegi stosował rządzący Fidesz podczas zakończonej właśnie kampanii wyborczej na Węgrzech.

Znamy je także z Polski, Prawo i Sprawiedliwość stosowało je mistrzowsku. W rezultacie jakiegokolwiek znaczenie utraciła zasada równości szans wszystkich biorących udział podmiotów – podstawowa dla każdego wyborów, które można określić mianem demokratycznych. Nic nie stoi też na przeszkodzie, by do podobnych nadużyć doszło przed kolejnymi wyborami. Miały w końcu miejsce też w 2024 roku – w trakcie kampanii przed wyborami samorządowymi czy europejskimi.

Parlament przyjął ostatnio nowelizację kodeksu wyborczego, wprowadzającą funkcję sekretarzy do obwodowych komisji wyborczych oraz likwidującą problem tzw. komitetów widmo (druk senacki nr 672). Trwają też prace nad ustawą (druk senacki nr 638), która, między innymi, przywróci sędziowski skład okręgowych komisji wyborczych, ograniczy wybór urzędników wyborczych w gminach do pracowników urzędu gminy, wprowadzi nowy sposób ustalania granic okręgów wyborczych czy też naprawi tryb powoływania komisarzy wyborczych. W tej ostatniej kwestii zmiany zatrzymują się niestety „w pół kroku”. Kompetencję do powoływania komisarzy ma stracić minister spraw wewnętrznych. Nie wróci ona jednak do bardziej niezależnej od rządu Państwowej Komisji Wyborczej, ale ma pozostać w rządzie i trafić do ministra sprawiedliwości. Nadal pozostanie pokusa wpływu politycznego na organy wyborcze w 49 regionach kraju.

Ponadto, wszystkie te zmiany odpowiadają głównie na problemy, które uwidoczniły ostatnie wybory prezydenckie, natomiast niewiele zmieniają w kwestii wymienionych na wstępie nieprawidłowości. W rezultacie omijają kluczowe obszary związane z dostosowaniem procesu wyborczego do wymogów XXI wieku, zwiększeniem jego przejrzystości oraz możliwości prowadzenia kontroli publicznej i obywatelskiej. W tym kontekście potrzebujemy następujących działań.

Po pierwsze, uszczelnienia systemu rozregulowanego zmianami z 2018 roku, które doprowadziły do sytuacji, w której każdy podmiot może bez żadnej kontroli prowadzić agitację na rzecz wybranego kandydata lub przeciw niemu i wydawać na to dowolną kwotę (dotyczy to też działań z zagranicy), ale też za takie czyny nie ma żadnej sankcji. Usunięcie tych braków utrudni legalne prowadzenie kampanii przez podmioty trzecie.

Po drugie, rozwiązań technicznych i instytucjonalnych wprowadzających cyfryzację systemu sprawozdawczości i dokumentowania wpłat oraz wydatków ponoszonych w związku z prowadzeniem kampanii wyborczej i odbywającą się poza nimi działalnością partii politycznych.

Po trzecie, należy wzmocnić kompetencje kontrolne i zasoby kadrowe Państwowej Komisji Wyborczej, by mogła w sposób efektywny weryfikować gospodarkę finansową prowadzoną przez komitety wyborcze jeszcze w trakcie kampanii, gdy potencjalne nieprawidłowości mają wpływ na decyzje wyborcze. Kontrola PKW powinna też objąć kampanię prowadzoną w sieci.

Po czwarte, potrzebujemy jak najszybszego wdrożenia Aktu o usługach cyfrowych (Digital Services Act), w tym ustanowienia w pełni działającego koordynatora ds. usług cyfrowych, który miałby pozycję niezależną od potencjalnych nacisków ze strony rządzących akurat partii. Niestety, takich kryteriów nie spełnia dotychczas wyznaczony do tej roli Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej (UKE).



Przywrócić funkcjonowanie Trybunału Konstytucyjnego

Spór wokół Trybunału Konstytucyjnego i odbierania ślubowania od sędziów od lat pozostaje jednym z najbardziej jaskrawych przykładów kryzysu praworządności w Polsce. Nie chodzi już tylko o ocenę konkretnych decyzji politycznych, ale o utrwalanie praktyki, w której konstytucyjne obowiązki organów państwa są traktowane jako opcjonalne. To szczególnie niebezpieczne, bo dotyczy instytucji, która ma stać na straży Konstytucji, a więc wyznaczać granice działania władzy publicznej. Jeśli te granice są ignorowane właśnie w tym obszarze, skutki rozlewają się na cały system państwa.

Po pierwsze, prezydent nie ma kompetencji do selektywnego przyjmowania ślubowania od sędziów prawidłowo wybranych przez Sejm. Konstytucja nie przewiduje tu żadnego „prawa weta” ani oceny poprawności wyboru – to obowiązek, a nie uznaniowa decyzja.

Po drugie, utrwalanie tej praktyki prowadzi do dalszego procesu podważenia pewności prawa. Jeśli organ władzy wykonawczej może arbitralnie decydować, które uchwały Sejmu uznaje, to znika elementarna przewidywalność systemu prawnego – a to uderza nie tylko w instytucje, ale i w obywateli.

Po trzecie, konsekwencją jest dalsza erozja pozycji samego Trybunału Konstytucyjnego. Organ, którego skład i orzeczenia są kwestionowane, przestaje pełnić swoją podstawową funkcję – strażnika Konstytucji.

Dlatego potrzebne jest jednoznaczne przywrócenie standardów: Respektowanie prawidłowo podjętych uchwał Sejmu, wykonanie konstytucyjnych obowiązków przez prezydenta oraz odbudowa legalności składu Trybunału Konstytucyjnego. To nie jest spór o interpretacje – to kwestia elementarnych zasad państwa prawa.



Ku realnej równości małżeństw jednopłciowych

Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 20 marca 2026, nakazujący Urzędowi Stanu Cywilnego transkrypcję aktów małżeństw jednopłciowych zawartych za granicą, to początek drogi ku temu, by wprowadzić rozwiązania zapobiegające nierównemu traktowaniu par tej samej płci, a tym samym umożliwić wykonanie orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z listopada 2025 roku. To również skierowany do obecnego rządu test na faktyczne poszanowanie idei praworządności, przestrzeganie prawa unijnego oraz uznawanie wyroków polskich i europejskich sądów.

Do wykonania decyzji obu sądów niezbędne są nie tylko zmiany w systemie rejestracji aktów stanu cywilnego, ale także skoordynowanie zmian w innych systemach teleinformatycznych, aż po zmianę ustaw, rozporządzeń czy wydanie ministerialnych instrukcji i okólników. Wyrok NSA dotyczy konkretnie warszawskiego Urzędu Stanu Cywilnego i należy go wykonać w ciągu 30 dni. Jednak chcąc uniknąć chaosu, konieczne jest jak najszybsze wprowadzenie zmian na szczeblu centralnym, które zapewnią szybką implementację wyroków w skali ogólnokrajowej. Zmiany szczegółowe pozwolą zaś precyzyjnie dostosować rozwiązania do specyfiki obszarów leżących w sferze odpowiedzialności poszczególnych resortów.

Po pierwsze, należy zapewnić równe prawa w prawie podatkowym, umożliwiając m.in. wspólne rozliczenie PIT, zwolnienie z podatku od spadków i darowizn, ulgi podatkowe dla małżonków. Potrzeba zmian w systemach teleinformatycznych, wprowadzenia jednolitych wytycznych dla urzędów skarbowych oraz doprecyzowania przepisów podatkowych w ustawach, aby jednoznacznie uznawały małżonka, niezależnie od płci.

Po drugie, należy zapewnić równe prawa w dostępie do świadczeń i zabezpieczenia socjalnego (ubezpieczenie zdrowotne, dostęp do dokumentacji medycznej, prawo do informacji o stanie zdrowia i decydowania o leczeniu, renta rodzinna, świadczenia opiekuńcze, dodatki rodzinne). Potrzeba integracji systemów ZUS i NFZ z rejestrem stanu cywilnego, wytycznych dla

odpowiednich instytucji oraz doprecyzowania przepisów o ubezpieczeniach społecznych, zdrowotnych i prawach pacjenta.

Po trzecie, należy zapewnić równe prawo do wspólności majątkowej. Potrzebne są zmiany polegające na umożliwieniu identyfikacji małżeństwa jedнопłciowego w systemach sądowych i notarialnych, wprowadzeniu wytycznych dla sądów i notariuszy oraz nowelizacji przepisów kodeksu cywilnego, aby gwarantowały skutki wspólności majątkowej dla małżeństw osób tej samej płci zawartych w Unii Europejskiej.

Po czwarte, należy zapewnić równy dostęp do procedur, dostosowując systemy sądowe i administracyjne do rozpoznawania statusu małżonka tej samej płci, wydając wytyczne dla sądów oraz precyzując przepisy procesowe, co pozwoli na zagwarantowanie takich uprawnień, jak prawo odmowy zeznań przeciwko małżonkowi, status strony w postępowaniu czy reprezentacja w sprawach administracyjnych.



Aleksandra Muzińska

aktywistka LGBT+, założycielka Funduszu dla Odmiany



Małgorzata Romanowska

doktora nauk o Ziemi i środowisku, specjalistka ds. komunikacji i promocji programów dotacyjnych w Fundacji Batorego

✉ mromanowska@batory.org.pl